№ 158. Warszawa. Sobota 7/19 Czerwca **Rok 1858.**

Opłata prenumeracyjna na Kronikę Wiadomości Krajowych i Zagranicznych, wynosi: a) w Warszawie rocznie: rs. 7. kop. 20 (złp. 48.); b) kwartalnie rs. 1 kopiejek 80 (złp. 12); miesięcznie kop. 60 (złp. 4.)

KRONIKA
WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Na prowincji w Królestwie z pocztą rocznie rs. 12 (złp. 80); kwartalnie rs. 3 (złp. 20). W Cesarstwie też sama opłata co na prowincji w Królestwie z dodaniem rs. 4 rocznie lub 1 kwartalnie za koperty.

Jutro Ś. Sylwerjusza P. M.
Wschód słońca o g. 3 m. 40.—Zach. o g. 8 m. 22.

Biuro Redakcji przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu Nro 391. naprzeciw Saskiego placu.

Dziś rano stopni ciepła 11, wczoraj w poł. ciep. 14. Wysokość wody na Wiśle stop 1 cali 9.

Od Redakcji.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych, wraz z *Przeglądem rolniczym, przemysłowym i handlowym*, wychodzić będzie w tych samych co i dotąd warunkach.

Kronika rozpocznie druk powieści historycznej Zygm. **KACZKOWSKIEGO**, pod tytułem: **Sodalis Marianus**, z czasów Augusta IIgo.

Następnie umieści 4ro-tomową powieść **J. I. KRASZEWSKIEGO**, pod tytułem: ***RESZTKI ŻYCIA;*** powieść 6cio-tomową Zygmunta **Kaczkowskiego**, pod tytułem: **UBODZY**, i jedno-tomową powieść **FELICJANA** pod tytułem: **NAD MORZEM**.

Prenumeratorowie *Kroniki* mają prawo za uiszczeniem opłaty dodatkowéj kop. sr. 50, i za przesyłką kop. sr. 10, do otrzymywania powieści **Stach z kępy**.

Dokładamy wszelkich starań, celem zapewnienia prenumeratorom na prowincji zamieszkałym, regularnéj przesyłki *Kroniki*, upraszamy więc o nadsyłanie Redakcji wszelkich zażaleń, a w takim razie poczynimy gdzie należy stosowne kroki, aby im zadość uczynić.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów na prowincji zamieszkałych, o wczesne zapisywanie się po właściwych stacjach lub urzędach pocztowych, albo nadsyłanie pieniędzy do Redakcji, dla uniknienia zwłoki i przerwy w odbiorze *Kroniki*.

Opłata prenumeracyjna na *Kronikę wiadomości krajowych i zagranicznych*, wynosi: a) w Warszawie rocznie rsr. 7 kop. 20 (złp. 48); b) kwartalnie rsr. 1 kop. 80 (złp. 12); c) miesięcznie kop. 60 (złp. 4). Na prowincji w Królestwie z pocztą: a) rocznie rsr. 12 (złp. 80); b) kwartalnie rsr. 3 (złp. 20). W Cesarstwie taż sama opłata co na prowincji w Królestwie, z dodaniem rsr. 4 rocznie, lub rsr. 1 kwartalnie na koperty.

Ostrzeżenie. — Upraszamy przytem usilnie Szanownych prenumeratorów *Kroniki*, o dokładność w podawaniu adresów, dla zapobieżenia omyłkom i wynikającym ztąd nieregularnościom. Szczególniéj osoby w Cesarstwie zamieszkałe, zechcą oprócz stacji na któréj chcą *Kronikę* odbierać, wymienić *gubernję*, a nawet *powiat*, w którym stacja ta leży. Dodajemy nakoniec, że prenumerując na właściwych pocztamtach *Kronikę wiadomości krajowych i zagranicznych*, nie należy do tego tytułu *żadnego* więcéj wyrazu dodawać, a przesyłając listy do Redakcji, trzeba położyć na nich adres, który tu w całości podajemy:

DO REDAKCJI
KRONIKI WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH
w domu PP. Wizytek
POD NR. 391, PRZY ULICY KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE
w Warszawie.

Dodanie bowiem **niewłaściwych** lub **zbytecznych** wyrazów do tytułu naszego pisma, staje się powodem omyłek, za które Redakcja odpowiedzialną być nie może.

Jutro w kościele po-Paulińskim św. Ducha, przypada doroczny odpust ośmiodniowy Boskiéj Opatrzności. Uroczystość ta odbywać się będzie zwykłym obrzędem odpustów kościoła.

Z Petersburga, 1 (13) czerwca.

N. CESARZ JMĆ, ukazem do rządzącego senatu z d. 21 marca, Najłaskawiéj dozwolić raczył, rzeczywistemu radcy stanu hr. Mikołajowi *Grocholskiemu*, właścicielowi dóbr w pow. Winnickim: miasteczko Strzyżawka, ze wsiami Słoboda Strzyżawka, Ławrówka i Pereorka, dusz w ogóle 983 i małżonce jego hrabini Emilji, z domu Chołoniewskiéj, właścicielce dóbr w tymże powiecie Salnik, dusz 622, iżby zapisali sobie wzajemnie dożywocie na tych dobrach, zrzekając się też na wzajem, prawnéj części, jakaby się należała z majątku jednego z małżonków, drugiemu pozostałemu w życiu.

— Na przedstawienie p. głównozarządzającego wydziałem dróg kommunikacji i budowli publicznych, N. CESARZ JMĆ raczył w d. 24 kwietnia r. b. rozkazać: wszystkich, znajdujących się w wiedzy dróg kommunikacji i budowli publicznych kantonistów wyznania mojżeszowego, uwolnić natychmiast z pod tejże wiedzy, dla zaliczenia do stanów podatkujących swobodnych tych gubernji, z których są rodem ich ojcowie lub ci co ich przyjąć na wychowanie zechcą, udzielając im ulgę w niepłaceniu podatków do lat 20 wieku i rozciągając na tych kantonistów-żydów NAJWYŻEJ zatwierdzone dnia 7go kwietnia 1857 roku, przepisy o wydaniu ze skarbu wsparcia dzieciom żołnierzy i majtków.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Rozkaz do zarządu cywilnego Królestwa Polskiego.
(Dokończenie.)

II. Przez postanowienia Namiestnika Królestwa, w kancellarji przybocznéj Namiestnika, mianowany: syn właściciela dóbr Gustaw *Plewako*, urzędnikiem kancellaryjnym.—III. Przez rozporządzenia Kommissji rządowych i władz oddzielnych, w wydziale Kom. Rz. P. i S., mianowani: kontroler powiatowy okr. Żelechowskiego, radca hon. Marcin *Chronowski*, p. o. pisarza kontrolującego skład tabak w Wodzisławiu gub. Radomskiéj; assystent kassy pow. Zamojskiego Józef *Banasiewicz*, p. o. adjunkta przy kontrolerze kass i rachunkowości w rządzie gub. Lubelskim; zostający na etacie posługacza kassy Piotr *Kamieński*, p. o. assystenta kassy pow. Zamojskiego; kancelista kassy gubernjalnéj w Suwałkach Józef *Majewski*, p. o. assystenta archiwum wydz. skarbowego w rządzie guber. Augustowskim; pomocnik inżenjera machin w okręgu wschodnim górnictwa rządowego Ignacy *Zamojski*, p. o. pomocnika budowniczego tegoż okręgu. W Banku Polskim, mianowani: sekretarz kl. 3 Jan *Makulec*, p. o. sekretarza wydziału; rachmistrz kl. 2éj Felix *Meciszewski*, p. o. rachmistrza kl. 1éj; rachmistrz klassy 3éj Juljusz *Ponikowski*, p. o. rachmistrza klassy 2éj; sekre

---

Przegląd Tygodniowy.

Wyścigi konne. — Jakie jest ich znaczenie rzeczywiste.— Wincenty Pol w Warszawie. — Cosroé Dasi. — Koncert w salach redutowych.

Fakta jedne po drugich tak się w ubiegłym tygodniu przesuwały szybko, że pisząc Przegląd tygodniowy, zdaje się że wspominamy o jakim wypadku nieskończenie dawnym, a on tymczasem zaledwie dwa albo trzy dni jest odległym od nas. Tak się dzieje z wyścigami konnemi. Należą już one do historji, skończyły się i zapomniane, a jednak trzeba o nich wspomnieć, stanowiły bowiem one jedno z najważniejszych zajęć warszawskich w tygodniu ubiegłym.

A najprzód powiemy o wyścigach jako o instytucji. Wiele, zwłaszcza w ostatnich czasach odzywało się przeciwnych im głosów, pisano artykuły poważne lub rozumowane, odzywano się ironicznie w lekkich pobieżnych sprawozdaniach, nawet wyszedł z druku obrazek dramatyczny pod tytułem „Wyścigi“ w którym ujemna strona téj instytucji podniesiona jest, a raczéj żywo dotknięte zgubne skutki jakie w pewnych warunkach, zbyt pilne zajęcie się *sportem* sprowadza.

W ogóle tego rodzaju wyrzekania i krytyki nie tylko u nas mają miejsce. We Francji niejednokrotnie walczono już przeciwko wyścigom bronią śmieszności, w Niemczech rozumowaniem. A jednak i tu i tam instytucja przetrwała i szpilkowania i uderzenia maczugą, musi więc być w tem powód.

Nie sama moda tylko wpłynęła na wprowadzenie tego zwyczaju angielskiego prawie do wszystkich krajów ucywilizowanych. — Wiadomo że anglicy to naród oryginalny we wszystkich swoich zajęciach i zabawach, ale praktyczny nawet w swojéj oryginalności. — Z tego więc punktu na wyścigi konne należałoby się zapatrywać przedewszystkiem, a tak uważane nazwać je można popisem albo examinem koni, które produkują się tu przed o ile możności najliczniejszem zebraniem sędziów ze swoich przymiotów, z poprawy rasy. Konie które otrzymują na wyścigach nagrodę, dają już pod tym względem niejakie zapewnienie. Jako więc instytucja służąca do osiągnięcia tego celu, wyścigi konne zasługują na bezwarunkową pochwałę, wpływają bowiem przeważnie na ciągłe doskonalenie się w kraju rasy tak użytecznego zwierzęcia jak koń.

Ale jak wszędzie tak i tu do zasady główněj przyłączyły się poboczne epizody. Anglicy są wielkiemi miłośnikami koni, ale nadewszystko lubią oni pieniężne zakłady, które u nich przyczepiają się do wszystkiego i są rodzajem gry najbardziéj upowszechnionym.

Owóż nic dziwnego że przy takiem usposobieniu, do zwykłych nagród przyłączyły się zakłady i wyzywania prywatne i te do znacznych nawet summ dochodzą. Nie rzadko się zdarza że dobry biegun zwycięzca na wyścigach w Epsom, przyniesie swojemu właścicielowi w zysku około miljona złotych polskich, to nawet jeżeli się nie mylimy, miało miejsce z Walmerem ogierem nabytym w Anglji przez Ludwika hr. Krasińskiego, który i na wyścigach Warszawskich, zwyciężył wszystkich swoich współzawodników. — Przy widokach więc osiągnięcia tak wielkich zysków, znalazło się mnóstwo znawców na konie, ludzi zamożnych a czasem i mniéj zamożnych, którzy hodują u siebie biegunów, jako kapitał przynoszący im kilkaset na sto procentu. Samo się przez się rozumie że edukacja tego rodzaju, musi być bardzo kosztowną, bo koń od razu nie biega, trzeba go trenować, łożyć na żokieja, na różne przedwstępne starania, mając na baczeniu, że lada kaprys, lada błąd, lada wypadek nieszczęśliwy, może pozbawić wszelkich spodziewanych zy-

tarz w zarządzie papierni w Jeziornéj Leon *Morawski*, p. o. rachmistrza klassy 3éj; kancellista Damazy *Amandowicz*, p. o. adjunkta kassy; podsekretarz Włodzimierz *Kłodnicki*, p. o. rachmistrza kl. 2éj; kancellista Józef *Dąbrowski* i podrachmistrz Andrzej *Garbiński*, p. o. podsekretarzy. W okręgu naukowym Warszawskim, mianowani: p. o. sekretarza kancellarji i nauczyciela muzyki w instytucie Alexandryńskim wychowania panien w Nowéj Alexandrji Kazimierz *Kaszewski*, sekretarzem przy zarządzie CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ Warszawskiéj medyko-chirurgicznéj akademji; djetarjusz archiwum głównego Królestwa Ignacy *Herbaczyński*, pomocnikiem inspektora przy CESARSKO - KRÓLEWSKIEJ Warszawskiéj medyko-chirurgicznéj akademji; urzędnik kancellaryjny 2go rzędu w Kom. Rz. S. W. i D. Michał *Wielgórski*, protokólistą konferencji CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ medyko-chirurgicznéj akademji; xiądz Optat *Podlaski*, nauczycielem religji Rzymsko-Katolickiéj pensji żeńskiéj rządowéj w Warszawie; starszy nauczyciel gimnazjum realnego i członek komitetu examinacyjnego radca kolleg. Teofil *Rybicki*, tudzież nauczyciel szkoły powiatowéj o 5ciu klasach w Warszawie Ignacy *Kosinowski*, nauczycielami pensji żeńskiéj w Warszawie, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; nauczyciel śpiewu kościelnego w instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie Xawery *Źródelski*, sekretarzem i dozorcą gmachu pensji żeńskiéj rządowéj w Warszawie, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; doktór, wykładający anatomję w CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ Warszawskiéj medyko-chirurgicznéj akademji Ludwik *Neugebauer*, lekarzem pensji żeńskiéj rządowéj w Warszawie, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; wykwalifikowany kandydat w komitecie examinacyjnym, nauczyciel szkoły elementarnéj ewangielickiéj w Pułtusku Edward *Eichstedt*, nauczycielem języka niemieckiego szkoły pow. realnéj w Piotrkowie; prowizor farmacji Michał *Trzebiecki*, preparatorem przy oddziale chemicznym w CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ Warszawskiéj medyko-chirurgicznéj akademji, magister farmacji Kacper *Szperling*, preparatorem farmacji w tejże akademji. Przeniesieni na własne żądanie: nauczyciel szkoły powiatowéj w Mławie Jakób *Zaleski*, na nauczyciela do szkoły powiatowéj 3éj w Warszawie i nauczyciel szkoły pow. realnéj Niemiecko-Rossyjskiéj w Łodzi Wiktor *Dłużniewski*, na nauczyciela do szkoły pow. w Mławie. W Zarządzie Warszawskiego wojennego jenerał-gubernatora, mianowany: pomocnik sekretarza oddziału meldunkowego w Zarządzie policji Seweryn *Zaniewicz*, adjunktem kommissarza policji wykonawczéj miasta Warszawy.— (Podpisał)—Namiestnik, Jenerał-Adjutant, Xiążę *Gorczakow*.

— W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb ś. p. dymissjonowanego jenerał-lejtnanta *Kurnatowskiego*, niegdyś jenerał-adjutanta JEGO CESARSKIEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, następnie senatora, prezesa heroldji i członka Rady administracyjnéj Królestwa.

Przez wzgląd zaś na położone zasługi dostojnego zmarłego,wskutek nadesłego telegrafem osobnego rozkazu NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA, pogrzeb ś. p. jenerała odbył się ze wszystkiemi honorami wojskowemi. Zwłoki sędziwego i zasłużonego w tych różnych zawodach męża, odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku Zarządzający częścią cywilną w Królestwie, JW. wojenny jenerał-gubernator, jenerał-adjutant *Paniutin*, szef sztabu głównego 1éj armji jenerał-adjutant *Kotzebue*; członkowie rady administracyjnéj, senatorowie, wyżsi urzędnicy wszelkich władz, wychowańcy i starcy utrzymywani przez tutejsze Towarzystwo dobroczynności, którego zmarły był przez długi czas wice-prezesem, oraz tłumy mieszkańców wszelkich stanów.

Za karawanem postępował pułk lejb-ułanów Imienia JEGO CESARSKIEJ MOŚCI i cztery działa artyllerji; przy spuszczaniu zwłok do grobu trzykrotnie dano ognia.

— Plac targowy na wełnę w dniu wczorajszym od rana samego był ożywiony i trwał bez przerwy do wieczora. Nabywcami byli ci sami fabrykanci co dni poprzedzających. Przyczynę takiego ruchu przypisują zmniejszonemu dowozowi, gdyż w dniu tym przeważono tylko 956 pudów, i nie wielkiéj ilości wełny w tym roku na jarmark dostarczonéj, gdyż było jéj tylko wszystkiéj z dniem dzisiejszym w ogóle 16,810 pudów. mimo to niektórzy sądzą, że wełna jeszcze przybywać będzie. Ci co sprzedali wełnę na owcach w zimie czyli zakontraktowaną, nie najlepiéj wyszli, gdyż ceny na targu były lepsze od tych, za które kupno uskuteczniono.

Dyrektor drogi żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj. — Zawiadamia iż w skutek uchwały rady zarządzającej z dnia 5 (17) maja r. b w każdą niedzielę i święta, wyprawiane będą drogą żelazną pociągi spacerowe z Warszawy do Skierniewic i stacji pośrednich, z wydaniem publiczności biletów jazdy za opłatą zwykłą, z powrotem bezpłatnym. Pociągi te podług nowego rozkładu jazdy wyprawiane będą: z Warszawy o godzinie 2 po południu, z Pruszkowa o godz. 2 m. 35, z Grodziska o godz. 3 m. 5, z Rudy Guzowskiéj o godzinie 3 m. 35, z Radziwiłowa o godz. 4 m. 15; przybędą do Skierniewic o godzinie 4éj minut 45 po południu,—z powrotem wyjdą: ze Skierniewic o godz. 8 minut 15 wieczór, z Radziwiłłowa o godz. 8 m. 40, z Rudy Guzowskiéj o godz. 9 m. 15, z Grodziska o godz. 9 m. 45, z Pruszkowa o godz 10 m. 10, i przybędą do Warszawy o godzinie 10éj minut 45 wieczór. Sprzedaż biletów rozpocznie się w dniu odejścia pociągu od godziny $12^{1}/_{2}$ w południe.—*Rosenbaum.*

— Jednym z najczynniejszych xięgarzy i nakładców po małych miastach, jest teraz p. Pisch w Bochni w Galicji, świadczy o tém ilość dzieł które się u niego drukują i w tym roku wyjdą na na widok publiczny. I tak w druku u niego są: 1) *Historja bardzo piękna i ku zwiedzeniu potrzebna o stworzeniu nieba i ziemi i innych wszystkich rzeczy*, które żyją na świecie, a jako potem Pan Bóg człowieka to jest Adama i Ewę za żonę jemu z kości jego stworzył, jak żyli na tym świecie i jak skończyli i to z Pisma świętego zebrana, teraz na nowo na polskie przełożona i do druku podana. 2) *Lekarstwo przeciw morowemu powietrzu i zaraźliwym chorobom*, doświadczone z duchownéj rzymskiéj starodawnéj prezerwatywy wyjęte. 3) *Ptasie gniazdko*, powieść dla młodzieży i przyjaciół dzieci. Z pism x. kanonika Krzysztofa Schmida spolszczył Józef Lompa. 4) *Kołacz*, powieść dla młodzieży spolszczona z pism x. kanonika Schmida przez Józefa Lompę. 5) *Zbiór poezji*, ułożonych przez Stanisławę Sosnowską. 6) *Przeobrażenie Abu Zajida* z Seraju, czyli zabawy Harira w wolném naśladowaniu niemieckiego poemtu Fr. Buckerta, ułożył Józef Lompa. 7) *Praktyczna nauka o hodowaniu drzew owocowych*, z osobliwszym względem na włościan, ułożona przez T. W. Ulricha, tłómaczenie Józefa Lompy. 8) *Pięćdziesiąt i jeden górno-szląskich kwiatów*, które zebrał i w wierszu ułożył Józef Lompa. 9) *Nowe powiastki* dla dobrych dzieci przez Józefa Lompę. 10) *Kwiaty z Pisma św. i doktorów kościelnych*, ku czci dogmatu o Niepokalaném poczęciu ogłoszonego całemu światu przez teraźniejszego Ojca św. Piusa IXgo na dniu 8 grudnia 1854 r. w Rzymie. 11) *Korona wszystkich świętych czyli nieszpory na wszystkie niedziele i święta całego roku*, z brewiarza na polski język przetłomaczone przez x. Ludwika Kisielewskiego plebana w Lubieńku. 12) *Powiastka o trzech pobożnych górnikach*, czyli jak Pan Bóg łaskawy i dobry że i najmniejszego robaczka ma na swéj pieczy, przez Józefa Lompę. 13) *Ufność w Bogu czyli cudowna historja* o rozbiciu okrętu nieszczęśliwych podróżujących, o ich potyczce na pustéj wyspie, w przedwiecznych lasach Florydy i ich szczęśliwém się zejściu razem. Powieść nauczająca i zastosowana do każdego stanu, wydana przez Leopolda Chimani, a przetłomaczona przez Jana Wąsika teologa. 14) *Trzy powiastki* dla grzecznych dzieci, tak dla dziewcząt jako i chłopaków, na podarunek napisane przez E. K. 15) *Żywot św. Wincentego a Paulo* przez x. Collet, z francuzkiego wolno przełożył na język ojczysty Władysław Iżycki. 16) *Ewanielje św. i Epistoły*, na niedziele i wszystkie święta całego roku, przełożone według mszału rzymskiego przez x. Jakuba Wujka. 17) *Żywoty świętych Pańskich*, w krótkości wierszem opisane na każdy dzień. 18) *Pobożne ćwiczenia* czyli nabożeństwo na wszystkie dni wielkiego postu, wyjęte z modlitewni katolickiéj xiążki Michała Haubera, spolszczone przez Józefa Lompę. 19) *Koronka o św. Annie.* 20) *Pielgrzym chrześcjańsko-katolicki*, czyli zbiór pieśni, pobożnych nauk i modlitw odpustowych dla ludu pobożnego, pielgrzymkę świętą odprawiającego. 21) *Zegarek czyscowy*, czyli nabożeństwa za duszę wiernych zmarłych w czyscu zostające. 22) *Nowenna*, czyli modlitwy do odprawiania Nowenny do świętego Antoniego z Padwy, patrona osierociałych i pokrzywdzonych. 23) *Czernogarliczka czyli Ludarka albo wodarka*, powieść dla młodzieży i przyjaciół dzieci, z pism x. kanonika Krzysztofa Schmida, przetłomaczył J. Lompa. 24) *Przysłowia i mowy potoczne ludu polskiego w Szląsku*, zebrał Józef Lompa. 25) *Weź mię z sobą*, albo Wademecum, czyli zbiór najulubieńszych pieśni światowych, arji z różnych oper w polskim i ruskim języku ułożony.

---

sków, bo z upadkiem konia ginie kapitał wraz z procentem. Owóż na wzór Anglji tego rodzaju spekulacje wszędzie się zagnieżdżały. Jest to gra od głównego celu wyścigów niezależna, ale przybawiająca muzajęcia, i sprowadzająca publiczność płacącą, ciekawą widzieć te interesujące zapasy.

Trudno mieć co przeciwko temu żeby ci którym stać na to, oddawali się tego rodzaju rozrywce, zawsze to szlachetniejsze od wszelkich innych gier, mianowicie od kart, które przechodząc granice niewinnéj rozrywki, są w każdym razie naganne. Ale przykład jest zaraźliwym, a nasz kraj przedewszystkiem bogaty jest w indywidua odgrywające role owéj biednéj żaby która nadymała się żeby dorównać wołowi. Wół śmiał się z tego, a żaba pękła. Owóż niechaj ludzie możni i bogaci bawią się w zakłady wyścigowe, niechaj przemyślni spekulanci szukają w nich zarobku, ich to rzecz, jeżeli potrafią sobie dobrze poradzić, będą mieli zysk, jest to taki proceder jak inne, ale ci którym kilkanaście tysięcy przegranych, stanowią lukę trudno do zapełnienia, niech pamiętają na to, że zawsze łatwiéj wygrać ludziom bogatym, którzy mogą bardzo drogo bieguny opłacać, lub spekulantom u których handel na konie i obracanie niemi jest główną sprężyną zarobku, aniżeli właścicielom miernych fortun szlacheckich, którzy naprożno wysilać się będą żeby tamtym dorównać, a nie mając ani własnych żokejów, ani trenerów ani potrzebnych urządzeń, zawsze będą stratnymi. Być członkiem towarzystwa wyścigów koni, jest rzeczą bardzo praktyczną, bo kilkadziesiąt rubli małą stanowią różnicę, a użytemi są w każdym razie na poparcie użytecznéj instytucji; przystawić jednego lub dwa konie na wyścigi, zawsze będzie zasługą, bo taki koń z konieczności już większą opatrzony starannością i celującym doborem, wpłynie na polepszenie stada, ale trzeba poprzestać na tem i nie uganiać się za niemożnością, pozostawiając gonienie za wielkiemi summami tym którym to żadnéj dotkliwéj różnicy nie czyni. — A ponieważ nie wszyscy trzymają się téj zasady, temu jedynie przypisać trzeba, zarzuty jakie od czasu do czasu słyszyć się dają.

Tegoroczne wyścigi, jeden przedewszystkiem, bardzo pomyślny przyniosły rezultat. Największe summy zakładowe pozostały w kraju, a zagraniczni sportsmani zwabieni odgłosem wysokiéj nagrody, przybywszy tutaj z pełnym workiem nadziei, odjechali z próżną kieszenią. — Spotkał ich zawód oczywisty, i dobrze im z tem, bo zysk ich tylko widocznie przywabił. Zbiegających w tym roku koni, oprócz Walmera o którym wspominaliśmy, i za którym z góry już przed rozpoczęciem wyścigów wszyscy znawcy ręczyli, największe powodzenie miały konie pana Niemcewicza i hrabiny Augustowéj Potockiéj. Hrabia Wołłowicz zwykły zwycięzca wyścigowy, ograniczył się na braniu nagród w tym roku na wyścigach wileńskich o czem już donosiliśmy pod osobną rubryką. Wyścigi panów które w Anglji ważną zajmują rubrykę, u nas nie mogą się jakoś rozpowszechnić. — Zawsze dwa albo trzy też same nazwiska, pomiędzy którémi z prawa pierwsze miejsce należy się hrabiemu Władysławowi Zamoyskiemu, nieustraszonemu jezdcowi, który tak w zeszłym jako i w bieżącym roku otrzymał zwycięztwo. A jednak kraj nasz słynął kiedyś dobremi jezdcami, a wciąż przekonywamy się że chociaż kilku zapisuje się, dwóch zaledwie staje do gonitwy. A popisywanie się samych panów powinnoby być przecie jednym z ważniejszych warunków wyścigów konnych, za pieniądze każdy dobrego konia dostanie, ale do jazdy z przeszkodami potrzeba konieczne odwagi, zręczności i wprawy. Rozwinięcie tych przymiotów w jakim bądź zawodzie jest

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Telegramy.

Londyn 13 Czerwca. Urzędowa depesza telegraficzna podaje treść ogólnego położenia Indji, zapewniając, że kraj ten jest spokojny z wyjątkiem wiadomych okręgów, do których powstanie cofnęło swoje siły.

Brygadjer Jones w dniu 9 maja uwolnił 600 anglików którzy blokowani byli w Szachczampor. Powstańcy zostali rozproszeni i miasto pozostało w rękach anglików.

Londyn 14 Czerwca. (W nocy). Na wieczornem posiedzeniu Izby lordów, lord Malmesbury doniósł, że z powodu słabości lorda Derby, tenże przez ośm dni nie będzie obecnym w Londynie. Z tego powodu rozprawy nad przedstawionym billem musiały zostać odroczone.

W Izbie niższéj lord Stanley zaproponował przyjęcie piątéj rezolucji do billu indyjskiego, lord John Russell żądał przyjęcia jego anty-poprawki a Graham projektu pośredniego. Stanley nie zgodził się na to i w końcu rezolucja rządu została większością 250 głosów przeciw 185 przyjętą.

Paryż 15 Czerwca. (Z rana). *Moniteur* donosi, że senator i dotychczasowy prezes sądu appellacyjnego paryskiego p. Delangle, został mianowany ministrem spraw wewnętrznych. Jenerał Espinasse prosił o dymissję z tego urzędu i otrzymał takową wraz z nominacją na senatora. P. Royer w czasie nieobecności p. A. Fould tymczasowo objął zarząd ministerstwa domu cesarskiego.

Paryż 14 Czerwca. Dziś o godzinie 2éj odbyło się znowu posiedzenie konferencji. *(Neue Preussische Zeitung.)*

AFRYKA.

Telegraficzna depesza z Tangier donosi, że nieprzyjacielskie kroki w Marocco rozpoczęły się. Cesarz opuścił Martinez, postąpił ku południowo-wschodowi i w d. 26 Maja znajdował się na terytorjum Zemmurów, gdzie miała miejsce ważna bitwa. Buntownicy zostawiwszy część swoich namiotów, umknęli w głąb, Zemmurowie mieszkający na południo-wschód od miasta Meknas są najniespokojniejszem pokoleniem w całem cesarstwie. Abd er Raman ciągłemi ich buntami oburzony, chce ich teraz przykładnie ukarać. Silna armja około 40,000 żołnierzy uorganizowaną została. Przestraszeni Zemmurowie wystąpili z propozycjami uległości, ale je odrzucono. *(N. P. Z.)*

AMERYKA.

New York 30 Maja. Postępowanie statków wojennych angielskich krążących na wodach mexykańskich ciągle jeszcze w wysokim stopniu zwraca na siebie powszechną uwagę. Sprawa ta powtórnie roztrząsaną była w kongresie. W wydziale marynarki panuje wielka czynność i parople wojenne *Water Witch, Arctic* i *Wabash* odeszły do zatoki mexykańskiéj. Pokazało się podobno że wiele opowiadań o mniemanych gwałtach angielskich statków były nietylko przesadzone, ale nawet po największéj części zupełnie zmyślone.

New York 1 Czerwca. W kongressie przedstawiono propozycję użycia siły zbrojnéj przeciw pretensjom rewidowania statków amerykańskich. Prócz tego Izba reprezentantów powzięła postanowienie wyrównywające wypowiedzeniu wojny przeciw rzeczypospolitéj południowo-amerykańskiéj, Paraguay. *(Neue Pr. Zeit.)*

ANGLJA.

Londyn 11 Czerwca. Dość żywa agitacja panuje w szeregach liberalistów z powodu podwójnego zwycięztwa, które odnieśli wczoraj wieczorem. W Izbie lordów ministrowie zezwolili na zniesienie census majątkowego obowiązującego dotychczas kandydatów do Izby niższéj. To dziwna, że jedynym lordem który oponował przeciw temu postanowieniu był hr. Grey, syn promotora aktu reformy i jeden z kandydatów do prezydowania między ultra-liberalnemi Izby wyższéj.

W Izbie niższéj bill p. Locke King mający na celu rozszerzenie swobód wyborstwa w hrabstwach, został także zatwierdzony.

Historja téj kwestji parlamentarnéj niełatwą jest do wytłumaczenia. W zeszłym roku lord Palmerston pobił p. Locke King za pomocą konserwatystów, opierając się na tem, że ówczesny rząd zobowiązał się przedstawić parlamentowi bill reformy jeneralnéj i że nie chce uprzedzać téj sprawy roztrząsaniem szczegółów.

Gabinet a raczéj jego torysoscy stronnicy spodziewali się, że lord Palmerston pozostanie im wiernym. Ale szlachetny lord nie sądził się związanym żadnemi przyrzeczeniami, ani z obowiązkami moralnemi i wotował za drugiem odczytaniem z wyraźnem zawarowaniem, że wotuje za głośną zasadą jedynie pod warunkiem zastrzeżenia sobie wolnéj opinji co do ważnéj kwestji cyfry mającego się oznaczyć census wyborczego,

Znakomici naczelnicy torysowscy wszyscy są gotowi uczynić bardzo liberalne ustąpienia, ale inni uważają podobne propozycje jako odstąpienie od zasad torysoskich. Ztąd pochodzi oppozycja p. Henley jednego z członków gabinetu, a milczenie innych. Gabinet w ogóle wahał się w téj sprawie i zrobił sobie nie małą szkodę oświadczając, że zupełnie jest przeciwnym zniżeniu census do kwoty 10 fst. Wszyscy zresztą z wyjątkiem kilku teoretyków, zgadzali się na to, że usiłowanie zrównania swobód wyborczych w hrabstwach z temi jakie istnieją w miasteczkach, pociągnie za sobą bardzo niepomyślne rezultaty.

Gdy bill ten roztrząsany będzie w komitecie, rozprawy pozostaną więcéj między wigami i liberalistami daleko posuniętemi, aniżeli między konserwatystami i wigami. *Times* sądzi, że ci ostatni popierać będą pierwszych, ponieważ wigowie równie jak torysowie interessowani są w utrzymaniu wpływu wielkich właścicieli.

Rząd nie spotka już ważnéj oppozycji przez całą resztę posiedzeń. Utrzyma on swój bill indyjski i inne środki, które już są zapisane w porządku dziennym, tak, że będzie można rozpocząć ferje parlamentarne w pierwszych dwóch tygodniach miesiąca sierpnia.

Izba właścicieli towarzystwa Indyjskiego, zwołaną została na zgromadzenie specjalne, wyznaczone na dzień 23 b. m. w celu roztrząsania i zatwierdzenia decyzji powziętéj jednozgodnie przez Izbę dyrektorów, a która wyznacza roczną pensję 2000 fst. jenerałowi sir Colin Campbell i 1000 fst. jenerał-majorowi sir James Outram.

Zapewniają, że rząd angielski zakupił sekret p. Rarey co do uśmierzania dzikich koni za summę 5000 fst. (125,000 fr.). Ma zostać założoną w Anglji szkoła układania koni dla armji indyjskiéj według téj metody. Zdaje się, że rząd angielski nie musiał się zobowiązać do zachowania sekretu pana Rarey i że nakoniec dowiemy się na czem zależy postępowanie poskromiciela amerykańskiego.

— *Agamemnon* i *Niagara* jeden reprezentujący Anglję, a drugi Stany Zjednoczone Ameryki, wypłynęły wczoraj z portu Plymouth, udając się razem do pewnego oznaczonego punktu na środku oceanu atlantyckiego. Każdy z tych pięknych statków mieści przeszło 1000 mil liny telegraficznéj. Za przybyciem do oznaczonego miejsca, końce tych lin zostaną spojone, poczem dwa statki prowadzić będą daléj swoje zadanie, biorąc każdy przeciwny drugiemu kierunek, i spuszczając w morze olbrzymią linę, która ma zapewnić elektryczną kommunikację między dwoma lądami rozdzielonemi ogromnym oceanem.

Jeśli ta operacja powiedzie się tym razem, północ i południe Ameryki, Stany Zjednoczone i prowincje Kanady, będą mogły wkrótce kommunikować w ciągu kilku minut z Anglją, z Europą, z częścią Afryki, a kiedyś nawet z Azją. *(Indep. Bel.)*

CHINY.

Odjazd lorda Elgin do zatoki Petszeli i na rzekę Peiho nastąpił już w dniu 10 Kwietnia. Cesarsko-Rossyjski pełnomocnik hr. Putiatyn z orszakiem swoim udał się tamże dniem pierwéj, statkiem parowym *Ameryka* i amerykańska fregata *Missisipi* z pełnomocnikiem Stanów Zjednoczonych p. Reed chciała w dniu 11 odpłynąć na rzekę Peiho, a w kilka dni później miał zamiar udać się tam naczelny dowódca sił morskich amerykańskich. Jeśli zatem potwierdzi się, że wysłano z Londynu depeszę zalecającą lordowi Elgin wrócić do Kantonu, to depesza ta zastanie go zapewnie pod Tsentsin na rzece Peiho, może w trakcie układów. *(Neue Pr. Zeit.)*

EGIPT.

Ostatnie listy z Alexandrji, mówi *Malta Times*, donoszą o przybyciu do Egiptu specjalnych posłów cesarza Teodora panującego monarchy Gudah i Abissynji, których missją jest uregulować nietylko pewne kwestje graniczne między Abissynją i Egiptem, które to dwa państwa prowadzą znakomity ciągle wzrastający handel przez morze Czerwone, ale nadto zaprowadzić stosunki handlowe któreby zapewniły odpowiednie korzyści obu narodom. Ci posłannicy zostali przyjęci na prywatnem posłuchaniu przez vice-króla Egiptu, a reprezentanci głównych mocarstw europejskich znajdujący się w Alexandrji, oddali im wizyty.

---

zawsze korzystnem.

O jarmarku na wełnę osobne damy sprawozdanie, jak również o posiedzeniu towarzystwa rolniczego które dzisiaj się odbywa. Obywatele zjechali się w znacznéj liczbie, wszystkie hotele przepełnione, trudno gdzie znaleść pomieszczenie. Zabawa kwiatowo-muzykalna odłożona na dziś, zyska zapewnie na tem, codzień bowiem nowi goście zjeżdżają do Warszawy. Pomiędzy tymi nowo przybyłymi, z radością powitaliśmy Wincentego Pola który zamierza kilka tygodni zabawić w naszem mieście. Od dwudziestu kilku lat nie był on już w Warszawie chociaż przyjazd jego dawno mieliśmy zapowiadany. Zamierza on podobno, drukować tutaj kompletne wydanie swoich dzieł których się zbierze kilkanaście tomów tak poezji jak prozy. Pomiędzy utworami poetycznemi, wiele jest większych rozmiarów, nieznanych jeszcze jako to: Hetmańskie pachole, Trybunalska sprawa o złamany dyszel, Pieśń o domu naszym, Stryjenka, z któréj wstęp drukowaliśmy przed kilku dniami w feljetonie naszym i t. d. Takie zebranie razem dzieł ulubionego poety jest pożądaną bardzo nowiną, zwłaszcza że drukowanie ich ma się odbyć pod jego okiem, a do wydanych dawniéj, wiele jeszcze przyjdzie dopełnień i zmiany niektóre będą zaprowadzone. Pol jest z obecnie żyjących najbardziéj sympatycznym dla czytającéj publiczności poetą, i rozprzedaż każdéj edycji dzieł jego nie na sta ale na tysiące liczyć trzeba.

Costoé Dusi znany artysta, professor malarstwa w Wenecji znajduje się obecnie w Warszawie. Przywiózł on z sobą kilka nowych swoich obrazów, które zamierza wystawić u pana Zmyoskiego. Warszawianie pamiętają zapewnie obraz tego znakomitego artysty, „Trzy męczenniczki“ który swojego czasu wielkie wrażenie wzbudził w naszem mieście.

Wczorajszy koncert w salach Redutowych, policzonym być może do najświetniejszych jakie w ciągu roku tamże miały miejsce. I nic dziwnego; Apollinary Kątski wywiera na naszą publiczność wpływ niezmierny. Czarowny jego smyczek nie nie stracił z uroku który dawniéj posiadał: owszem, zdaje się spotężniał więcéj jeszcze. Największy tego dowód mieliśmy wczasie wykonania przepysznego koncertu Beethowena z orkiestrą. Wybór zaś tego dzieła zaszczyt przynosi znakomitemu skrzypkowi, bo widać że szanuje on sztukę swoją i publiczność przed którą wczoraj wystąpował. O samem wykonaniu niniejszego utworu jako i o kadencji kompozycji zdaje się Kątskiego, byłoby wiele do powiedzenia, również jako i o ustępie przezwanym przez autora *Pokutnik* gdzie udział miały chóry, organ, harfa, tenor solo (pan Szczepkowski), pentakord i orkiestra — ale tego rodzaju kompozycje głęboko pomyślane, obfitujące w różnorodne efekta, odrazu nie dadzą się dokładnie pojąć, należy się w nie wsłuchać, by takowe należycie ocenić i wyrok o nich wydać. Pan Dobrski dzielnie dopomagał do uświetnienia wczorajszego wieczoru; dwa śpiewy Nowakowskiego: *Tęsknota górala i Wiem że kochasz mię*, bardzo się podobały, bo też z wielkiem czuciem i smakiem odśpiewane były.

Jeden tylko Leopold Meyer, pomimo znacznéj sławy jakiéj w Niemczech używa, nie bardzo korzystnie wydał się przy naszych artystach. Jest to dobry fortepianista bez wątpienia, ale lekkiemi i czczemi utworami zwykle się popisujący. Pokazuje się że łatwiéj być zagranicą znakomitym, aniżeli u nas zarobić sobie na powodzenie choćby jednego wieczoru. Wtym względzie publiczność nasza wielce jest wymagającą i rzeczywiście ma prawo być taką, jeżeli siebie i sztukę szanuje.

Cesarz Teodor zamierza jak słychać, posłać podobnych reprezentantów swoich do dworu angielskiego i jeneralissymus jego armji, anglik, nazwiskiem Bell, zostanie zapewnie wybrany na naczelnika téj missji. Mamy powód spodziewać się, że te znakomite osoby przybędą do Malty, bo już puściły się w drogę i przed końcem teraźniejszego lata przybędą na miejsce swego przeznaczenia i że missja ta uda się także na dwór Tuileries. *(Indépendance Belge)*.

F R A N C J A.

Paryż 13 Czerwca. Nota *Monitora* zaprzeczająca nowym uzbrojeniom francuzkim, odpowiedziała na oświadczenie spokojności i bezpieczeństwa ministrów angielskich, którzy jak wiadomo stanowczo uspakajali parlament w przedmiocie położenia między-narodowych stosunków dwóch tych rządów, nie ma wątpliwości że z obu stron cieśniny podano sobie ręce, i mamy nadzieję że ta nieustanna fantasmagorja wojny mającéj mniéj więcéj wkrótce wybuchnąć, zniknie raz przecie i że ruch polepszenia się kursów który zaczął objawiać się w Paryżu, przybierze charakter stanowczy i wyraźny, szczególnie jeśli mu przyjdzie w pomoc niejaka modyfikacja wewnetrznego systemu.

To cośmy mówili o cierpkim nieco charakterze rozpraw na ostatniem posiedzeniu konferencji, potwierdza się kilku wyrazami jednego rządowego dziennika, który dziś właśnie mówiąc o zasadzie pozostawienia rozdzielenia Xięztw Dunajskich, dodaje protestację przeciw trwałości utrzymania téj zasady.

Mieliśmy słuszność mówiąc w przedmiocie sprawy czarnogórskiéj, że nietylko epoka rozpoczęcia specjalnych konferencji jest wątpliwą, ale nadto że nie ma jeszcze zupełnéj zgody względem liczby mocarstw które mają być na nich reprezentowane. I tak bardzo mówiono o tem czy mandatarjusze Czarnogórców mają być do nich przypuszczeni, ale ponieważ sam fakt przypuszczenia tych reprezentantów byłby niejako uznaniem niezawisłości Czarnogóry, a to uznanie rozstrzygałoby kwestję na niekorzyść Turcji, pojmujemy przeto że Porta z pomocą swoich sprzymierzeńców oponuje przeciw temu wszelkiemi siłami. Zdaje się nawet że z téj strony chcianoby żeby w rozprawach nie było wcale mowy o zasadzie niezawisłości Czarnogóry. Widzimy zatém, że w téj sprawie trudności chociaż nie mające żadnéj ważności pod względem ogólnéj polityki europejskiéj, nie są jednak bynajmniéj rozwiązane. *(Indep. Belge.)*

I N D J E.

Times otrzymał od swego korrespondenta z Malty następującą depeszę telegraficzną:

Alexandrja 8 Czerwa. Okręt *Victoria* przybył przedwczoraj do Suez z pocztą z Australji. Wiadomości z Bombay dochodzą do 19 maja a z Bareilly do 8 maja. Brygadjer Jones w dniu 6 maja przybył do tego miasta. Naczelny wódz w tym samym dniu zajął koszary wojskowe, pobiwszy powstańców poprzedniego dnia przy moście Natizza. W dniu 17tym maja całe to miasto było już w rękach anglików. W dniu 8mym maja kolumna wojska brygadjera Jones została wysłaną w celu wyparowania powstańców z Szahezampur. Po oddaleniu się dowódcy, nieprzyjaciel opanował znowu miasto i garnizon złożony z sześciu kompanji 82go pułku, ujrzał się zmuszonym cofnąć się do więzienia i tam się obwarować. Chan Bohadori i Nena Sahib uszli: Ferezeszach podobno poległ. Nasza strata była bardzo mała. Pogłoska o śmierci jenerała Penny, potwierdza się. Jego kolumna połączyła się z naczelnym wodzem w czasie jego postępowania ku Bareilly. Jenerał sam miał już w dniu 4tym od strzału karabinowego utracić życie. Działa zostały zdobyte przez atak karabinierów. Sir Edward Lugard wyruszył w dniu 8mym maja z Arrat, dla uderzenia na Dżubbulpur. Koer-Sing umarł. Sir Hugh Rose pobiwszy powstańców z Calpo pod Kuzah pomaszerował do Capee i w dniu 8mym maja znajdował się w Goroke. Pod Kenel nie zginął żaden oficer, a tylko jeden został raniony.

Z depeszy telegraficznéj otrzymanéj w wydziale spraw zagranicznych w Londynie, przydajemy dla uzupełnienia powyższych wiadomości, jeszcze następujące szczegóły.

Garnizon pozostawiony w Schachezempur a składający się z 600 ludzi 21go pułku karabinierskiego, został otoczony przez 8000 nieprzyjaciół z 15tu działami. Nieobawiano się jednak o jego bezpieczeństwo, ponieważ jenerał Jones w dniu 8mym maja wyruszył z Bareilly i odsiecz nadejść mogła temu garnizonowi już w dniu 11tym tegoż miesiąca. Sir Hugh Rose wyruszył w dniu 7mym maja przeciw Komos, zadał nieprzyjacielowi zupełną klęskę, położył mu trupem 700 ludzi i zdobył 7 dział. W dniu 14tym maja znajdował się o 14ście mil angielskich od Calpee, i sądzono że szturm do tego miasta przypuszczony zostanie w dniu 16tym. Jedna wieś w środkowych Indjach po zaciętym oporze, została szturmem zdobytą przez oddział korpusu jenerała Hugh-Rose, pod dowództwem pułkownika Hall. Wszystkich dorosłych mężczyzn w tem mieście wycięto. Koer-Sing umarł wskutku ran odniesionych.

Sir Hope Grant mający z sobą znaczne siły, pilnuje drogi między Cawnpor i Lucknow.

Sir Edward Lugard, przeszedł przez Ganges w dniu 2gim maja, uwolnił Arrach i miał atakować Singhupore w dniu 11tym.

Jenerał Whitelock znajdował się ciągle w Banda oczekując piechoty swego korpusu, który wyprzedził. Za przybyciem téj piechoty, miał on udać się do Calpee. W Indjach wschodnich rozbrojenie postępuje spokojnie.— W Beradzin panuje zawichrzenie.

Pan W. Mair sekretarz rządu w Allahabad w dniu 28mym kwietnia z rozkazu lorda Canning, przesłał kommissarzowi w Rohilcund depeszę donoszącą temu urzędnikowi o sposobie w jakim rząd indyjski chce traktować powstańców w Rohilcund, którzy niedopuścili się żadnych strasznych zbrodni i bardzo prędko poddali się władzom angielskim.

Z depeszy téj wynika, że urzędnicy gałęzi sądowéj nie mają przedsiębrać procesów przeciw tym którzy nosili broń w czasie powstania albo nawet którzy się dopuścili jakiego gwałtu w epoce w któréj regularna działalność rządu nieistniała, wyjąwszy okoliczności bardzo obciążających, naprzykład, gdyby była otwarta zdrada przeciw państwu lub jawne manifestacje pogardy dla prawéj władzy.

W przypadkach zdrady stanu i kiedy władza angielska była jawnie wzgardzoną, rząd zaleca, aby dochodzenie sądowe skierowane było tylko przeciw samym przywódcom i osobom bez względu na ich stopień i powołanie społeczne, które odznaczyły się przez gorliwość i zapamiętałą nienawiść przeciw rządowi lub przez swoją wytrwałość nierozumnego oporu, po przybyciu wojska angielskiego i zajęciu na nowo stacji militarnych.

Sekretarz rządu dodaje w swojéj depeszy, że jeneralny gubernator udzieli dobrodziejstwa amnestji wszelkim innym klassom powstańców, nawet w przypadku gdyby nosiły broń, pod warunkiem jednak żeby ich poddanie się było prędkie i bezwarunkowe. Jedna uporczywość w zachowaniu nieprzyjacielskiéj postawy, stanowić ma warunek wyłączenia od amnestji.

Depesza ta nakoniec zaleca kommissarzowi w Rohilcund, aby ogłosił, iż rząd zachowa ścisłą bezstronność w swojéj administracji i że wszyscy jego poddani, indjanie czy mahometanie, doznawać będą równéj sprawiedliwości ze strony władz angielskich. *(Ind. Belge.)*

DONIESIENIA.

PATENTOWANA
FABRYKA LAKIERÓW
J. A. KRAUSSE

Ulica Bonifraterska Nr. 2163 wprost Kościoła.

SKŁAD GŁÓWNY

Ulica Miodowa Nr. 484 wprost rządu Gubernialnego.

DRUGI SKŁAD

przy ulicy Nalewki Nr. 2261 w domu Wgo. Muraszew.

Jak zawsze tak i obecnie, przysposobiła znaczny zapas farb olejnych tartych, prędko schnących na wystałych pokostach, we wszystkich kolorach i rozlicznych odcieniach, a przyrządzonych wprost do użytku, tak, iż każdy najmniéj nawet obeznany z malarstwem może je używać. Dla tego też szczególnie zastosować się dają do robót dla osób na prowincji zamieszkałych, gdzie większa zachodzi trudność w dokładnem przyrządzeniu takowych, odpowiednia zaś obecnie pora roku, najstosowniejszą jest do prędkiego i dobrego podobnychże robót wykonania.

Oprócz farb olejnych są zawsze w zapasie szczególnej dobroci farby do podług w massie, farbki do do bielizny, lakiery patentowane, lak do pieczętowania, lakiery angielskie powozowe i t. p.

Każde naczynie opatrzone jest etykietą informującą o sposobie użycia i pieczęcią z napisem **PATENT**.

Wszelkie zamówienia i obstalunki, przyjmuje tak fabryka, jako téż wyżéj wspomnione składy i takowe ze znaczną akuratnością i pośpiechem załatwiają.

Wyrobów powyższych nabyć także można w Warszawie *w handlach żelaznych* PP. R. Ziegler, K. Brun et Syn, J. Strochmajer, J. Duschek et comp. *w składach materjałów aptecznych*: PP. J. Mrozowski, J. Zakrzewski, L. Gradomski i w wielu handlach korzennych.

Na prowincji: w Lublinie, Krasnymstawie, Hrubieszowie, Siedlcach, Opatowie, Radomiu, Szydłowcu, Miechowie, Kielcach, Sandomierzu, Piotrkowie, Częstochowie, Kaliszu, Koninie, Tomaszowie, Sieradzu, Łowiczu, Łęczycy, Zgierzu, Łodzi, Krośniewicach, Kutnie, Działoszycach. Jędrzejowie, Płocku, Włocławku, Lipnie, Wieluniu, Augustowie, Sejnach, Suwałkach, Wyłgowyszkach, etc.

w Cesarstwie zaś: w Brześciu Lit., Mińsku, Słucku, Grodnie, Żytomierzu, Berdyczowie, Łucku. Pińsku, Bobrujsku, Krzemieńcu, Włodzimierzu, Kamieńcu Podolskim. (Nr 311—1).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Borejsza Michał obyw. z Grodna nr 1245, *Biesiekierski* Wiktor oby. z Biesiekierza nr 414, *Chmielewski* Jul. ob. z Tobolic nr 585, *Chodakowski* Otton ob. z gub. Grodzieńskiéj nr 625, *Dembiński* Tytus obyw. z Niestempowa nr 584, *Dernałowicz* Tad. ob. z Repki nr 1356, *Gawroński* Zyg. ob. z Kalwarji nr 634, *Jackowski* Alex. prezes dyrekcji szczeg. T. K. Z. z Płocka nr 570, *Kiciński* Paweł ob. z Radzynia nr 625, *Mączkowski* Alex. oby. Kopydłowa nr 585, *Ordęga* Alfons ob. z Trojanowa nr 570, *Turno* Karol ob. z gub. Grodzieńskiéj nr 614, *Zaborowscy* Gustaw i Walenty obyw. z Zaborowa nr 584, *Zieliński* Gustaw ob. z Skąpego nr 570, *Zawadzki* Fran. ob. z Kopydłowa nr 585, *Zabiełło* Paweł radca kol. z gub. Grodzieńskiéj nr 414, *Popiel* Paweł obyw. z Krakowa nr 1582.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Cichowski Roman ob. do Linowa, *Kuczborski* Alfons ob. do Mikołajewka, *Kurnatowski* Witold obyw. do Szczerówka, *Łaźniewski* Miko. ob. do Wychodźca, *Małachowski* Henr. hr. do Końskich, *Sokolnicki* Mich. oby. do Pawłowic, *Stecki* Fran. ob. do Kowna, *Sołtyk* Emiljan ob. do Umianowic, *Wisłoccy* Miko. i Alexan. oby. do Grodna, *Kwiatkowska* Fran. ob. do Wiednia, *Osiecimski* Konst. xiądz do Krakowa, *Potocka* Ludwi. hr. do Galicji, *Rostworowscy* Adam sędzia pokoju i Stefan obyw. do Krakowa, *Staszewski* Mich. radca dworu do Teplitz, *Skirmuud* Alexan. oby. do Drezna.

— Wczoraj odpłynęło na dół rzeki Wisły statkiem parowym *Narew* osób 26.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 18 Czerwca 1858 roku.

			żądano		płacono	
M o n e t y.			Rs.	kop.	Rs.	kop.
Pół-imperjały rossyjskie			—	—	5	42
Dukaty hollenderskie nowe ważne . .			—	—	—	—
P a p i e r y.						
Obli. skar. (4%) za 100 rs. (oprócz kup.)			90	88	90	38
Bilety skarbu Królestwa Polskie. (4⁸/₂₅%)			—	—	—	—
Listy zastawne białe II okresu (oprócz kuponu) (4%) . . za 100 złp.			—	—	—	—
Listy zastawne białe III okresu (oprócz kuponu) (4%) . . . za 15 rs.			14	81	14	78
Obligacje cząstkowe na 500 zł. (oprócz kuponu) (4%)			—	—	—	—
Cert. banku na obl. cz. lit. A na 300 zł.			—	—	—	—
〃 〃 lit. B. na 200 zł. bez proc.			—	—	—	—
〃 〃 〃 procentowe (5%)			—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 z.			—	—	—	—
Nowa rossyjska pożyczka z roku 1854 oprócz kuponu (5%)			—	—	—	—
〃 〃 〃 z roku 1855			—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych, praemium. . .			—	—	—	—
Obligi Współki Żeglugi Parowéj w Królestwie Polskiem (5%) za rs. 750			—	—	—	—
W e x l e z dnia 17 b. m.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	99	30	99	—
〃	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
〃	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	149	25	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	6	62	—	—
Moskwa	100 Rs.	k. t.	—	—	99	33
Petersburg	100 Rs.	1 M.	—	—	99	50
〃	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fran.	2 M.	79	35	79	20
〃	300 Fran.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. R.	2 M.	97	20	—	—
Wrocław	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obl. skar. Rs. — kop. 86²/₃
od listów zastawnych kop. 29¹/₂
od nowéj rossyjskiéj pożyczki Rs. — kop.

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś: *Talizman* (zacznie się o godzinie 9téj.)—Jutro: *Chłopi i arystokraci* (pierwszy raz.)

Do dzisiejszego Nru Kroniki, dołącza się *Przeglądu Rolniczego, Handlowego i Przemysłowego* Numer 24ty.

W drukarni J. Ungra.— Wolno drukować. — Warszawa dnia 7 (19) Czerwca 1858. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*